



Sygn. akt III USKP 63/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanej S. W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) decyzją z 1
grudnia 2017 r., stwierdził, że S. W. (zainteresowana) jako osoba wykonująca na

rzecz H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej jako H. lub płatnik składek) na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresach: od 2 do 31 stycznia 2014 r., od 3 do 28 lutego 2014 r., od 3 marca 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 2 do 30 maja 2014 r., od 2 czerwca 2014 r. do 29 sierpnia 2014 r., od 1 września 2014 r. do 31 października 2014 r. oraz od 3 do 28 listopada 2014 r. Jednocześnie w tej samej decyzji organ rentowy ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania powyższych umów.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek, wnosząc o jej zmianę przez ustalenie, że zainteresowana nie podlega ubezpieczeniom społecznym za okres wskazany w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 29 listopada 2018 r., VI U (...) oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności spółki H. jest produkcja urządzeń ochrony przeciwsłonecznej, żaluzji, rolet i innych artykułów przemysłowych, handel artykułami przemysłowymi w imieniu własnym oraz w pośrednictwie. W roku 2014 płatnik składek zatrudniał osoby zarówno na podstawie umów o pracę jak i umowy o świadczenie usług. Ponadto w 2014 r. H. zawierał z osobami fizycznymi, w tym zainteresowaną, umowy o dzieło, których przedmiotem było głównie oklejanie próbek tkanin naklejką z numerem, z liczbą próbek do oklejenia wynoszącą do 14.000 sztuk miesięcznie dla jednej osoby. Przedmiotem umów o dzieło było również: oklejanie kart próbkami tkanin, oklejanie książeczek vertikali, oklejanie lamel naklejką z numerem, oklejanie kart żaluzji próbkami taśm, wklejanie tkanin w karty z zaciemnieniem, obróbka – rozcinanie długiego pasa tkanin na równe kawałki. Jeżeli danej osobie do wykonania H. powierzał wyłącznie oklejanie tkanin naklejką z numerem do katalogów rollo, (a nie do katalogów „pliss”, paneli, żaluzji czy vertikali), to przedmiot umowy stanowiła liczba próbek tkanin i odpowiadająca im liczba nalepek rzędu kilku tysięcy.

Zainteresowana wykonywała dla płatnika wyłącznie pracę polegającą na oklejaniu próbek tkanin naklejką z numerem do katalogów rollo. Każda osoba, zatrudniana przez płatnika składek na podstawie umowy „o dzieło” przed

przystąpieniem do pracy na rzecz spółki, spotykała się z zatrudnioną w H. brygadzystką, która szkoliła taką osobę i ustalała z nią jaką pracę i w jakiej ilości będzie wykonana na podstawie umowy o dzieło. Wzornik składał się z dostarczonego przez klienta H. segregatora (okładki) i zawierał uporządkowane przez dział wzorników próbki tkanin rollo. Wzornik określał wygląd próbek tkanin, kolejność ich wpięcia do segregatora i liczbę tkanin. Każdy z katalogów tworzony był na konkretne zamówienie konkretnego klienta. Każdy klient H. zamawiał inne katalogi, ale zdarzało się, że dla jednego klienta spółka produkowała 30 takich samych. W ciągu roku spółka wykonuje około 400-500 katalogów rollo. Na jeden katalog składa się od kilkudziesięciu do kilkuset próbek tkanin. Po dokonaniu ustaleń co do rodzaju prac osoby, którym – tak jak zainteresowanej – powierzono wykonanie katalogów rollo, pobierały od brygadzystki wzornik katalogu, próbki tkanin, naklejki i inne materiały potrzebne do wykonania katalogów, potwierdzając fakt pobrania tkanin w pisemnym „protokole przekazania materiałów do umowy o dzieło”. Na podstawie tego protokołu spisywana była w kadrach umowa o dzieło, którą „wykonawca” podpisywał na koniec miesiąca, po wykonaniu pracy i przy odbiorze wynagrodzenia. Wtedy dopiero dowiadywał się, ile pieniędzy zarobił za dany okres. Wysokość wynagrodzenia osoby zatrudnionej na podstawie umów „o dzieło” zależała od liczby wyciętych lub oklejonych tkanin i znana była tylko w przybliżeniu przed przystąpieniem do wykonywania umowy przez daną osobę. Wynagrodzenie nie zależało od liczby katalogów. Liczba tkanin do oklejenia w ramach jednej umowy była każdorazowo ustalana indywidualnie, zależnie od możliwości czasowych wykonawcy, jego sprawności manualnej. Wykonawca wykonywał powierzoną pracę w dowolnie wybranym przez siebie miejscu i czasie, nie pozostając pod kontrolą płatnika. Następnie dostarczano wykonaną pracę do siedziby płatnika, gdzie brygadzystka dokonywała odbioru pracy sprawdzając, czy dana osoba wykonała taką liczbę oklejonych tkanin, na jaką się umówiła oraz czy sposób wykonania pracy odpowiada przygotowanemu wcześniej wzornikowi. Swoje ustalenia spisywała w pisemnym „protokole zdawczo-odbiorczym do umowy o dzieło”, który następnie podpisywał także wykonawca. Jeśli stwierdzono, że tkaniny zostały wykonane zgodnie z wzornikiem, wykonawcy wypłacano wynagrodzenie – w zależności od liczby wykonanych tkanin – od 3 do 5 gr za jedną tkaninę.

W dniu 2 stycznia 2014 r. zainteresowana i płatnik składek podpisali „protokół przekazania materiałów do umowy o dzieło z dnia 02-01-2014”, w którym zainteresowana potwierdziła, że 2 stycznia 2014 r. odebrała od zamawiającego 6.100 tkanin i 6.100 naklejek o łącznej wartości 900 złotych. Datowaną na 2 stycznia 2014 r. umową, zatytułowaną „umowa o dzieło nr (...)/2014 umowa o dzieło z osobą wcześniej przeszkoloną”, strony określiły jej przedmiot w następujący sposób: „Zamawiający zamawia, a Wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła w postaci: a) katalogi rollo: szt. 6100 oklejania próbek tkanin naklejką z numerem; Wykonanie dzieła nastąpi z materiałów powierzonych przez Zamawiającego Wykonawcy według przekazanego Wykonawcy wzoru. Powierzenie materiałów i wzorów Wykonawcy nastąpi na podstawie odrębnego protokołu przekazania”. Wykonawca oświadczył, iż wykonywał już wzorniki i katalogi będące przedmiotem umowy o dzieło, i został w tym zakresie przeszkolony. Zgodnie z § 2 „wykonawca przystąpi do wykonania dzieła w dniu 2 stycznia 2014 roku i zobowiązuje się do wykonania dzieła opisanego w § 1 ust. 1 w terminie do dnia 31 stycznia 2014 roku”. „Termin wykonania dzieła uważany jest za zachowany, jeżeli w dniu 31 stycznia 2014 r. w siedzibie Zamawiającego Wykonawca przekaże wykonane dzieło w całości i zostanie podpisany przez Strony protokół zdawczo-odbiorczy z wyszczególnieniem ilości oraz rodzaju wykonanych wzorników i katalogów będących przedmiotem umowy o dzieło”. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy „Wykonawca samodzielnie wybiera miejsce, w którym będzie wykonywał dzieło, poza siedzibą Zamawiającego” (§ 3 ust. 3). „Powierzenie wykonania dzieła przez Wykonawcę innej osobie wymaga pisemnej zgody Zamawiającego” (§ 2 ust. 4). „Za opóźnienie w wykonaniu całego lub części przedmiotu umowy o dzieło Wykonawca zapłaci Zamawiającemu karę umowną w wysokości 10 zł za każdy dzień zwłoki. W przypadku zaistnienia zwłoki Zamawiający może wyznaczyć Wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła, z zachowaniem prawa do kary umownej lub jeżeli zwłoka przekroczy 7 dni, odstąpić do niniejszej Umowy oraz żądać zapłaty kary umownej.” (§ 2 ust. 5 i 6). Strony ustaliły, że wykonawca za wykonane dzieło otrzyma wynagrodzenie za 1 sztukę oklejania próbek tkanin naklejką z numerem w wysokości netto 5 gr. Ustalono, że „wynagrodzenie będzie płatne na podstawie rachunku wystawionego przez Wykonawcę w terminie 14 dni od doręczenia

Zamawiającemu rachunku pod warunkiem podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego, w którym zostanie stwierdzone, że dzieło zostało wykonane bez wad.

W protokole zdawczo-odbiorczym do tej umowy płatnik składek potwierdził, że w dniu 31 stycznia 2014 r. zainteresowana przedstawiła do odbioru dzieło w postaci 6.100 oklejonych tkanin rollo prawidłowo wykonanych. W związku z tym płatnik składek wypłacił jej wynagrodzenie. Po uprzednim podpisaniu „protokołów przekazania materiałów” strony zawarły niemal identyczne jak umowa z 2 stycznia 2014 r. umowy, na okresy od 3 lutego 2014 r. do 28 lutego 2014 r., od 3 marca 2014 r. do 31 marca 2014 r., od 1 kwietnia 2014 r. do 30 kwietnia 2014 r., od 2 maja 2014 r. do 30 maja 2014 r., od 2 czerwca 2014 r. do 30 czerwca 2014 r., od 1 lipca 2014 r. do 31 lipca 2014 r., od 1 sierpnia 2014 r. do 29 sierpnia 2014 r., od 1 września 2014 r. do 30 września 2014 r., od 1 października 2014 r. do 31 października 2014 r., od 3 listopada 2014 r. do 28 listopada 2014 r. umawiając się na wykonanie różnej ilości sztuk katalogów rollo – oklejenia próbek tkanin nakleją z numerem. Zadaniem zainteresowanej było przyklejenie naklejki z numerem katalogowym tkaniny na właściwej próbce tkaniny i we właściwym miejscu – zgodnie z otrzymanym od płatnika wzornikiem. Za 1 sztukę oklejonej próbki tkaniny naklejką z numerem zainteresowana otrzymała od płatnika 0,05 zł. Po oklejeniu przez zainteresowaną naklejką z numerem przygotowanych przez innych pracowników („wykonawców”) płatnika próbek tkanin, próbki te były następnie wpinane do segregatora dostarczonego przez zamawiającego i sprzedawane mu jako katalog.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresach objętych zaskarżoną decyzją płatnik składek zawarł z zainteresowaną 11 umów, których przedmiotem było wykonanie dzieła w postaci „katalogi rollo: szt. od 6.000 do 15.000 oklejania próbek tkanin naklejką z numerem”. Niespornym przy tym było, że prace określone w umowach zainteresowana rzeczywiście wykonywała i otrzymała wynagrodzenie. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ze względu na sposób wykonywania spornych umów – należały one do kategorii umów o dzieło czy też umów o świadczenie usług, do których stosować należy przepisy dotyczące umowy zlecenia i z których wykonywaniem łączy się

obowiązek podlegania i ubezpieczeniom społecznym, a tym samym uiszczania składek na te ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że sposób wykonywania umów zawartych przez płatnika z zainteresowaną nie odpowiadał sposobowi wykonywaniu umów o dzieło, tylko umowy o świadczenie usług. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w momencie rozpoczynania przez zainteresowaną pracy na podstawie każdej ze spornych umów, zainteresowana nie miała skonkretyzowanego z góry dzieła, które ma wykonać. Na podstawie spornych umów zainteresowana nie stworzyła samodzielnie żadnego dzieła, a jedynie uczestniczyła w pewnym etapie jego powstawania. Płatnik składek w ramach prowadzonej działalności wykonuje dla swoich kontrahentów katalogi produktów. Sporządzenie katalogu poprzedzało nadesłanie przez zamawiającego zlecenia, w którym zawarte były dane mającego powstać katalogu. Zamawiający dostarczał również odpowiednią liczbę segregatorów, które miały stanowić okładkę zamawianych przez niego katalogów. Następnie dział wzorników płatnika składek przygotowywał wzornik, to jest segregator z wpiętymi w kolejności określonej w zleceniu zamawiającego tkaninami, oklejonymi naklejkami z numerem katalogowym. Po wykonaniu wzornika następowało przygotowanie tkanin przeznaczonych do oklejenia. Zainteresowana otrzymywała pocięte kawałki materiału w liczbie odpowiadającej ilości otrzymanych naklejek. Zadaniem zainteresowanej było naklejenie na otrzymane tkaniny naklejek według wzoru przedstawionego we wzorniku. Z zeznań świadków wynikało, że oklejone w ten sposób tkaniny zainteresowana wpinała do segregatorów według kolejności zgodnej ze wzornikiem.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że oklejanie tysięcy próbek tkanin naklejkami z numerem katalogowym nie spełnia wymogów dzieła, o których mowa w art. 627 k.c. Sama tkanina z naklejonym numerem katalogowym nie jest bowiem zindywidualizowanym rezultatem. Jest nim dopiero katalog. Nawet gdyby przyjąć, że zainteresowana wpinała oklejone przez siebie tkaniny do segregatora według kolejności wynikającej ze wzornika, również nie można uznać, że to ona samodzielnie tworzyła katalog, a jedynie, że wykonywała ostatnie czynności niezbędne do zakończenia procesu powstawania dzieła. Sąd Okręgowy wskazał, że do powstania katalogu nie dochodziło na skutek działań samej zainteresowanej.

Jej zadaniem było wyłącznie wykonanie tysięcy powtarzalnych czynności polegających na nalepieniu – zgodnie z wzornikiem – gotowych nalepek z numerem katalogowym na – przygotowaną wcześniej przez inną osobę – próbkę tkaniny. Na skutek działań samej zainteresowanej nie dochodziło zatem do powstania indywidualnie oznaczonego rezultatu jakim był katalog rollo. Zainteresowana jedynie współtworzyła katalog – na co wskazał B. B., kiedy mówił o współpracy w tworzeniu katalogów.

Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że między H. a zainteresowaną doszło do zawarcia 11 umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł płatnik składek.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 27 czerwca 2019 r., III Aua (...) oddalił apelację.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że sporne umowy były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, i z tego tytułu zainteresowana podlegała ubezpieczeniu społecznemu u płatnika składek. Prace polegające na umieszczaniu na próbkach tkanin numerów, aby w ten sposób stworzyć, zgodny z ustalonym dla wykonawców tych prac wzornikiem, katalog próbek materiałów a w dalszej kolejności powielanie tych katalogów w dziesiątkach, setkach czy tysiącach, nie stanowią dzieła, czy dzieł. Katalogi miały być wykonywane wyłącznie jednolicie z ustalonym wzornikiem, a wynagrodzenie było ustalane od liczby wykonanych kart. Zgodną wolą stron było wykonywanie prac, polegających na tworzeniu katalogów z próbkami, które nie miały indywidualnego charakteru, tylko powinny odpowiadać określonemu wzorcowi (wzornikowi). Fakt, że wykonywane mogły być różne katalogi, a tym samym było kilka wzorników (gdyż każdy klient płatnika miał własne katalogi), nie zmienia tak przyjętej oceny prawnej o braku woli stron w zakresie stworzenia oznaczonego dzieła czy dzieł, jak również braku możliwości zakwalifikowania wykonanych katalogów jako dzieł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych,

powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, bez własnej inwencji twórczej, a za to zgodnie z obowiązującym wzornikiem katalogu. Dla tego rodzaju prac, jak wynika z zeznań pracownika H., konieczne było wykonanie katalogu według wzornika. Przede wszystkim wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu, lecz nie są one charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej tylko staranności działania. Możliwość skontrolowania wykonanej pracy co do jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza, że mamy do czynienia z umową o dzieło. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiot zawartych umów, jak i sposób ich przemawiały za uznaniem, że płatnik składek zawierał z zainteresowaną umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zmianami, dalej jako ustawa systemowa).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł płatnik, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie jak również uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i zmianę zaskarżonej decyzji, przez ustalenie że zainteresowana nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz płatnika składek, oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

art. 627 k.c. w związku z art. 65 § 1 i § 2 k.c., przez uznanie, że odwołującego i zainteresowaną łączył stosunek polegający na świadczeniu usług (w rozumieniu art. 750 w zw. z art. 734 k.c.), podczas gdy przedmiot stosunku prawnego łączącego strony uzasadniał przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło;

1. art. 627 k.c., przez przyjęcie, że o zakwalifikowaniu umów jako umów o świadczenie usług zawartych z zainteresowaną decyduje sam fakt

wykonywania przez zainteresowaną prostych czynności powtarzalnych, w sytuacji gdy dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego indywidulanie oznaczonego rezultatu, i ta czynność powinna być decydująca przy ustalaniu rodzaju zawartej umowy;

2. art. 750 w związku z art. 734 k.c., przez przyjęcie, że odwołującego i zainteresowaną łączył stosunek polegający na świadczeniu usług, podczas gdy zakres stosunku prawnego łączącego strony (w szczególności wykonanie konkretnie oznaczonego dzieła, które następnie było sprawdzane i odbierane przez odwołującego i dopiero wówczas wypłacono zainteresowanej za to dzieło określone wynagrodzenie) uzasadniał przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło;
3. art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i wadliwe przyjęcie, że strony stosunku zobowiązaniowego dokonały takiego ułożenia stosunku prawnego, który w konsekwencji doprowadził do ukrycia konkretnego rodzaju umowy (tj. umowy o świadczenie usług) pod nazwą innej umowy (tj. umowy o dzieło), podczas gdy strony układając stosunek zobowiązaniowy, skorzystały z możliwości przewidzianej w art. 353¹ k.c. i w sposób zgodny z dyspozycją tam zawartą ułożyły stosunek zobowiązaniowy istniejący między nimi w sposób odpowiadający rzeczywistości;
4. art. 6 k.c., przez uznanie, że organ rentowy udowodnił, iż strony łączyła umowa o świadczenie usług, w sytuacji, gdy organ rentowy nie wykazał tego;
5. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez jego zastosowanie i uznanie, że zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z uwagi na świadczenie na rzecz płatnika składek usług, podczas gdy wobec zawarcia między zainteresowaną oraz H. umowy o dzieło, zainteresowana nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym w okresie objętym postępowaniem;
6. art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, przez jego zastosowanie i uznanie, że zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

Zaskarżony wyrok opiera się na założeniu, zgodnie z którym oceniana w niniejszej sprawie umowa jest umową o świadczenie usług, a nie umową o dzieło, gdyż taką kwalifikację uzasadniania ocena prawna treści oraz faktycznego sposobu wykonywania przez strony umowy, której przedmiotem było wykonanie określonych w umowach katalogów. Powyższa kwalifikacja opierała się na ustaleniu, zgodnie z którym celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na odtwórczym wykonywaniu katalogów, zgodnie z obowiązującym wzornikiem. Czynności te miały prowadzić do rezultatu w postaci wykonania katalogu. Czynności takie nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają z pewnych powtarzalnych prac, nieprowadzących do wykreowania przedmiotu o cechach indywidualnych i wymagają jedynie staranności działania.

Zwrócić należy uwagę, że w okresie między przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania a jej rozstrzygnięciem w sprawach z odwołania płatnika zapadły już orzeczenia Sądu Najwyższego podzielające stanowisko Sądu drugiej instancji wyrażone w niniejszej sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z dnia 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, niepublikowane; z dnia 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). W orzeczeniach tych podkreślono, że umowy o dzieło nie można redukować do samego efektu pracy, gdy zobowiązanie wykonawcy sprowadza się do starannego wykonywania czynności. Wykonywanie umówionej pracy i nawet uzyskanie określonego rezultatu nie jest właściwe dla umów o dzieło, gdy znaczenie ma powtarzalna praca, której miarą jest ilość pracy (w sumie czas pracy), łączona z określoną starannością i zaangażowaniem zatrudnionego. Jest tak właśnie wtedy, gdy nie chodzi o jednostkowy (indywidualny) rezultat, lecz o zwykłe czynności

manualne polegające na wykonywaniu określonego produktu w niemałej liczbie wedle ściśle określonego wzornika. Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach uznał, że zlecane do wykonania katalogi składały się na szerszą działalność wytwórczą (usługową) płatnika. Zawierane umowy były częścią tej działalności a rola wykonawcy polegała w istocie na starannej pracy, jako że zlecona praca nie była skomplikowana, miała być wykonana z powierzonych próbek materiałów i ściśle według wzornika. Istota świadczenia polegała na dokładności, staranności i powtarzalności, a nie na nadawaniu efektowi tych prac indywidualnego charakteru. Sąd Najwyższy stwierdził również, że określony z góry „rezultat” nie decydował o dziele, nawet gdy obejmował rodzaje i liczbę zamawianych katalogów (por. uzasadnienie postanowienia z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670).

Wymienione powyżej judykaty nie są decydujące dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie ale wskazują na argumentację, jaką w sprawach tego rodzaju wypracowano w ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195) wyznaczenie ścisłej granicy między umową o dzieło a umową zlecenia (o świadczenie usług) nie jest łatwe, stąd niezbędne jest posłużenie się odpowiednimi kryteriami dyferencyjnymi.

Kluczowe jest sprecyzowanie (najlepiej, choć niekoniecznie, w samej w treści umowy) dzieła, czyli pewnego określonego rezultatu pracy ludzkiej, konkretnego, indywidualnie oznaczonego, obiektywnie osiągalnego i pewnego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433; z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). Zdefiniowanie dzieła jest niezbędne do poddania rezultatu umowy ewentualnemu sprawdzianowi na istnienie wad dzieła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., I UK 481/17, LEX nr 2591517). Z dotychczasowego orzecznictwa wynikało, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być np.

stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268; z dnia 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy indywidualne cechy umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Również liczba rzeczy, która ma być wytworzona w ramach umowy, jest irrelevantna dla określenia charakteru takiej umowy, ponieważ przepisy nie zastrzegają warunku w postaci możliwości wykonania w ramach jednej umowy jakiejś określonej liczby artykułów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono także pogląd, zgodnie z którym nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411; z dnia 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). Zastosowanie powyższego rozumowania w sprawach dotyczących umów z osobami wykonującymi usługi krawieckie doprowadziło Sąd Najwyższy do konstatacji, że w przypadku umów polegających na określeniu zamówienia jako pewnej liczby ubrań, jakie miały być wykonane według dostarczonego przez zamawiającego szablonu, obliuguje przyjmującego zamówienie do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, które z racji powtarzalności jak i sposobu ich wytworzenia, nie prowadzą do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Sam fakt zachowania standardów produkcji (odwzorowanie szkicu), jego zwielokrotnienie akcentują rolę

czynności, a nie jej rezultat (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, LEX nr 2254794; z dnia 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6). W sprawach tych przedmiotem umów zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi było uszycie wielu partii wyrobów liturgicznych (welonów, bielizny kielichowej, palek liturgicznych) oraz odzieży roboczej w określonej liczbie, o ustalonej wartości i z powierzonego materiału, w oparciu o szkice lub szablony zamówienia. W umowach nie wskazano na cechy indywidualizujące poszczególne wyroby. Działalność płatników w tamtych sprawach polegała na seryjnej produkcji wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej i do tego celu zatrudniali oni pracowników a dodatkowo osoby na umowy cywilnoprawne. Ta okoliczność wytrącała zdaniem Sądu Najwyższego argument o indywidualnym charakterze działania osób przyjmujących zamówienie, gdyż zasadniczo przedmiot działania pracownika płatnika i osoby wykonującej pracę dodatkową nie różniły się. Ponadto zawarcie umowy z osobą wykonującą usługi krawieckie w kontekście zawarcia umowy o dzieło cechuje się odmiennymi elementami. Zamówienie uszycia ubioru u konkretnej osoby jest zwykle zindywidualizowane, gdyż wyprodukowana w ten sposób odzież ma parametr indywidualizmu, uzewnętrzniony „dopasowaniem” kroju do potrzeb konkretnego zamawiającego (przymiarki, poprawki, etc.). Kolejne zaś zamówienie będzie się różnić od poprzedniego. Można założyć, że wówczas idea zamówienia opiera się na wytworzeniu rzeczy oznaczonej co do tożsamości przez osobę, która zawodowo trudni się określoną działalnością, ponosząc związane z tym ryzyko, jak też uczestnicząc w systemie ubezpieczenia społecznego, który jest obecnie częścią pracy zarobkowej. Tymczasem w sprawach tych zakres zamówienia, bez dookreślenia jego szczegółów, przez przekazanie szablonu, obligował do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku. Zdaniem Sądu Najwyższego, prace polegające na szyciu wyrobów liturgicznych albo odzieży roboczej nie prowadziły do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, gdyż były nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu.

Innymi słowy, z wyroków w sprawach II UK 639/15 oraz III UK 393/18 wynika linia orzecznicza, zgodnie z którą, gdy przedmiot umowy jest wykonanie umówionej liczby rzeczy określonego gatunku według przekazanego przez

zamawiającego szablonu (wzornika) z dostarczonych przez niego materiałów oraz bez zindywidualizowanych parametrów poszczególnych egzemplarzy będących efektem pracy ludzkiej, nie można mówić o dziele w rozumieniu art. 627 k.c., lecz o świadczeniu usług z art. 750 k.c. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w związku zarzutami koncentrującymi się wokół kwestii, czy sporne umowy są umowami o dzieło czy umowami o świadczenie usług, należało ustalić, czy w treści i sposobie ich wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Ocena materialnoprawnych skutków zaskarżonego orzeczenia zamyka się zatem w ustaleniach faktycznych. Okoliczności faktyczne dotyczące sposobu wykonywania umów, przekładają się na sposób interpretacji przepisów prawa materialnego. Pozwala to stwierdzić, że w sprawie nie doszło do wskazanych naruszeń w obrębie art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 734 k.c. jak również art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Przyjęta przez skarżącego argumentacja skupia się przede wszystkim na finalnym efekcie czynności, pomijając specyfikę przedmiotu i sposobu wykonywania umów. Należy zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, że nie chodziło o wykonanie katalogu jako dzieła, lecz o wykonywanie stałych i powtarzalnych czynności, polegających na wykonaniu określonych kart (oklejaniu) a z nich określonych katalogów ściśle według wzorca, a także wykonanie określonych czynności – pocięcie pasów tkaniny. Gdy zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same czynności, tam zazwyczaj chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas staranność w wykonywaniu czynności. Wynikiem takiej staranności może być rezultat, który nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2020 r., III UK 369/19, LEX nr 3029670; z dnia 20 lipca 2020 r., III UK 466/19, niepublikowane; z dnia 20 stycznia 2021 r., III USK 10/21, niepublikowane). Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę że wzorce poszczególnych katalogów były tworzone przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, natomiast ich powielanie było powierzane na podstawie spornych umów. Stworzenie wzorca katalogu mogłoby spełniać kryteria dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., ale nie jego wierne odtwarzanie przez inne osoby, przez wykonywanie

powtarzalnych czynności. Nie można w konsekwencji uznać za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. wytworów będących umówionym efektem realizacji spornych umów, w postaci przygotowanych na podstawie wzorników (katalogów wzorcowych) kolejnych katalogów. Wykonujący umowy powielali wcześniej opracowane wzory katalogów, a efekty tych czynności miały „ściśle odpowiadać wzornikowi”. Istotne z punktu widzenia płatnika wydawały się ostatecznie być przede wszystkim starannie wykonane czynności (oklejenie określonych kart, a także pocięcie pasów tkaniny) prowadzące do powielania wcześniej opracowanego wzorca katalogu. Dodatkowo wypada zauważyć, że wynagrodzenie było ustalane w zależności od liczby przygotowanych kart, a nie za wykonanie katalogu. Takie określenie wynagrodzenia również wskazuje na istotność procesu wykonywania czynności, a mianowicie oklejania kart składających się na dany katalog. Ponadto, wykonawcy byli najpierw poddawani szkoleniu, jak mają wykonać przedmiot umowy.

Z ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanem faktycznym nie korespondują twierdzenia skarżącego, że przedmiotem umów było wyłącznie osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci katalogów. Związanie Sądu Najwyższego ustalonymi w sprawie faktami powoduje, że odmienne postrzeganie rzeczywistości nie mieści się w zakresie kontroli kasacyjnej. Fakt, że w sprawie chodziło o wykonywanie zamówień na wzorniki dla danego kontrahenta, nie daje autonomicznych podstaw do poszukiwania w tym zamówieniu parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skoro jak ustalił Sąd Apelacyjny, przedmiotem umów były przede wszystkim powtarzające się czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011, LEX nr 123584). Podkreślić jednocześnie należy, że charakter spornych umów nie był oczywisty, ponieważ wykonywane czynności zmierzały do realizacji katalogów, czyli przedmiotów materialnych, co jednak w świetle powołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało o charakterze umowy. Wykonywanie czynności, które kończą się realizacją przedmiotu (produktu), jest również częste w przypadku umów o pracę czy świadczenie usług, gdy efektami wykonywania określonych prac stają się ich wyniki.

W kontekście powyższych rozważań oraz ustaleń w zakresie stanu faktycznego należało również uznać za niezasadny zarzut dotyczący naruszenia

art. 6 k.c. Odnosząc się do rzekomego przerzucenia ciężaru dowodu należy mieć na względzie, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014 nr 3, poz. 32). Aspekt procesowy dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.). Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się – w myśl przepisów prawa cywilnego – z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.p.). Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty są ustalone, to podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836).

Przyjęty przez płatnika obowiązek weryfikacji wykonanych zadań w postaci sprawdzenia sposobu wykonania katalogu, nie przesądza w tym przypadku o charakterze umowy. Możliwość skontrolowania wykonanej pracy co do jakości i zgodności ze wzornikiem, nie oznacza automatycznie umowy o dzieło. Sprawdzian co do istnienia wad fizycznych, stanowi oczywiście ważne kryterium pozwalające niekiedy odróżniać umowę o dzieło od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Jednak możliwość kontroli „dzieła” przez płatnika składek nie przesądza, że czynność stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie sposobu świadczonych, zrealizowanych usług, to także istotny aspekt umów o świadczenie usług, bowiem na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Badanie zachowania przez usługodawcę należytej staranności nie oznacza, że czynność taka stanowi wyłącznie sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy uwzględnił, że orzecznictwo, na które powołuje się skarżący nie uzasadnia jego argumentacji, ponieważ dotyczy

odmiennych stanów faktycznych. Wybrane z uzasadnień fragmenty wypowiedzi nie oddają pełnego kształtu zaprezentowanych tam stanowisk. W wyroku z 18 września 2013 r., II UK 39/13 Sąd Najwyższy odniósł się do umowy, na podstawie której zainteresowany zajmował się realizacją „wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz”. Sporna umowa przyniosła konkretny rezultat w formie odnowionych pomieszczeń, ale decydujące było to, że tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowiły przedmiot umowy stron. W wyroku z 25 października 2016 r., I UK 471/15 (LEX nr 2159125) Sąd Najwyższy przyjął, że umowa zawarta przez wykonawcę inwestycji budowlanej z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16 (LEX nr 2337355) odnosi się do problematyki określenia przedmiotu umowy, który jednocześnie wynika z przepisów ustawy. W takiej sytuacji, nawet jeśli strony w umowie nie określiły parametrów i kryteriów indywidualizujących dzieło, to wykonawca i tak był związany treścią obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa materialnego, które zawierały kryteria i parametry określające pożądaną przez zamawiającego rezultat prac geodezyjnych, takich jak sporządzanie kartotek lokalowych oraz naniesienie zmian w bazie danych, założenie osnowy III klasy, wykonanie wywiadu terenowego, wykonanie szkiców polowych, stabilizację ograniczników w terenie. Natomiast w wyroku z 8 października 2013 r., III UK 126/12 (OSNP 2014, nr 9, poz. 135) Sąd Najwyższy odniósł się do umowy o dzieło w kontekście pracy nakładczej, stwierdzając, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie można było przyjąć, iż sporna umowa miała charakter umowy o pracę nakładczą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że o prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – cech charakterystycznych dla danego stosunku

prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Dlatego okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju powstałego zobowiązania, które ostatecznie – z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy – określa sąd (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298). Z kolei badanie zamiaru stron i celu umowy nie może sprzeciwiać się naturze ułożonego zobowiązania, bowiem wola stron nie jest bezwzględna. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja łączącego je stosunku prawnego musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531), zresztą interpretacja postanowień umownych nie rządzi się tymi samymi prawami co wykładnia tekstu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016 nr 1, poz. 6).

Przy dokonanej powyżej jurydycznej kwalifikacji umów, o które chodziło w niniejszej sprawie, nieuzasadnione są także wszystkie inne zarzuty podniesione w podstawach skargi kasacyjnej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.